VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 41)
z dnia 9 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 41)

9 czerwca 2016 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Polaczka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu wniosek Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie wyjaśnienia okoliczności towarzyszących zatrzymaniu Igora S. przez funkcjonariuszy Policji na wrocławskim Rynku oraz jego późniejszej śmierci na komisariacie przy ul. Trzemeskiej we Wrocławiu”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Zieliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, nadinsp. **Jarosław Szymczyk** komendant główny Policji wraz ze współpracownikami oraz **Mateusz Glinowiecki** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Witam serdecznie w zastępstwie pana przewodniczącego Arkadiusza Czartoryskiego, który na dłuższą chwilę musiał opuścić Sejm. Pragnę rozpocząć posiedzenie zaplanowane dzisiaj na godz. 13.00.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Jarosława Zielińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam pana nadinspektora Jarosława Szymczyka, komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikami. Witam zaproszonych gości. Witam panie i panów posłów.

Dzisiejszy porządek posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie wyjaśnienia okoliczności towarzyszących zatrzymaniu Igora S. przez funkcjonariuszy Policji na wrocławskim Rynku oraz jego późniejszej śmierci na komisariacie przy ul. Trzemeskiej we Wrocławiu”. Pan marszałek skierował do nas wniosek w celu zaopiniowania. Na początku w przedmiocie naszego dzisiejszego posiedzenia udzielę głosu panu ministrowi Zielińskiemu w celu przedłożenia właściwej informacji członkom Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na początku chciałbym zastrzec, że moja informacja, ewentualnie informacja, którą przedstawi Komendant Główny Policji lub uszczegółowią inne osoby obecne na posiedzeniu, jest uwarunkowana faktem, że w tej sprawie toczy się śledztwo prokuratorskie, toczy się postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Poznaniu. W związku z tym mogę przedstawić tylko taką informację, która nie naruszy tajemnicy śledztwa. W tym zakresie pozwolę sobie powiedzieć, co następuje.

Ustalenie okoliczności towarzyszących zatrzymaniu Igora Stachowiaka przez funkcjonariuszy Policji na wrocławskim Rynku oraz jego późniejszej śmierci na komisariacie przy ul. Trzemeskiej było przedmiotem badania komórek kontroli Komendy Głównej

Policji oraz Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, a także Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji. Ustalenia Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji mają charakter procesowy i są objęte tajemnicą śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Poznaniu. Funkcjonariusze owych podmiotów zrealizowali następujące przedsięwzięcia mające na celu ustalenie stanu faktycznego zdarzenia, zabezpieczenie dowodów, a także umożliwiające podjęcie wstępnych decyzji przełożonych policjantów uczestniczących w czynnościach związanych z zatrzymaniem Igora Stachowiaka.

Po pierwsze, było to ustalenie szczegółowych okoliczności zdarzenia, dokonane bezpośrednio po jego zaistnieniu, przez policjantów Wydziału Kontroli Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Po drugie, były to czynności związane z procesowym zabezpieczeniem miejsca zdarzenia, prowadzone przez funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji pod nadzorem zastępcy prokuratura rejonowego dla Wrocławia Stare Miasto. Po trzecie, była to kontrola w trybie uproszczonym przeprowadzona w dniach 18–19 maja 2016 roku przez funkcjonariuszy Biura Kontroli Komendy Głównej Policji. Chodzi o zdarzenie z dnia 15 maja 2016 roku.

Jak wynika z ustaleń dokonanych przez funkcjonariuszy zaangażowanych do zbadania sprawy, policjanci w dniu 15 maja 2016 roku około godz. 6.00, zaraz po godz. 6.00 podjęli interwencję na ul. Rynek we Wrocławiu w stosunku do agresywnie zachowującego się mężczyzny. W związku z tym, że mężczyzna stawiał czynny i bierny opór, ale jak się potem okazało, nie tylko dlatego, został zatrzymany. Na podstawie dowodu osobistego policjanci ustalili jego dane. Było to Igor Stachowiak, lat dwadzieścia pięć, zamieszkały we Wrocławiu, który po sprawdzeniu w Krajowym Systemie Informacji Policyjnej okazał się osobą poszukiwaną w celu ustalenia miejsca pobytu dla celów prawnych przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia Stare Miasto do sprawy o sygnaturze akt 1Ds 375/16 o czyn z art. 286 § 1 Kodeksu karnego. Stwierdzony fakt prowadzenia poszukiwań wyżej wymienionego mężczyzny skutkował koniecznością doprowadzenia go do jednostki Policji w celu odebrania stosownego oświadczenia o miejscu jego zamieszkania i wręczenia wezwania do stawiennictwa przed organem procesowym.

Igor Stachowiak odmówił udania się do komisariatu Policji i nie reagował na wielokrotnie ponawiane polecenia funkcjonariuszy. Podczas prowadzonych czynności był agresywny oraz stawiał, jak już powiedziałem wcześniej, czynny i bierny opór. Policjanci zastosowali wobec niego środki przymusu bezpośredniego, a więc użyli siły fizycznej w postaci chwytów obezwładniających i transportowych, a następnie tasera i kajdanek. Po założeniu kajdanek pomimo stosowania przez Igora Stachowiaka czynnego i biernego oporu funkcjonariusze przy użyciu siły fizycznej wnieśli go do oznakowanego radiowozu, a następnie przewieźli do Komisariatu Policji Wrocław Stare Miasto. W komisariacie policjanci sporządzili dokumentację służbową, w tym protokół z zatrzymania.

Po poinformowaniu o konieczności poddania się czynności przeszukania mężczyzna ponownie przejawiał agresję w postaci kopnięć i uderzeń policjantów. Po obezwładnieniu mężczyzny i jego chwilowym uspokojeniu się w pomieszczeniach komisariatu ponownie stał się agresywny i spowodował między innymi uszkodzenie skrzydła drzwi do jednego z pomieszczeń komisariatu, wewnątrz obiektu. Zatrzymany nie reagował na wezwania, głośno krzyczał i wyrywał się, jednocześnie nieustannie usiłując kopać i zadawać ciosy. Próba zastosowania przez policjantów siły fizycznej w postaci chwytów obezwładniających oraz dźwigni również nie przyniosła efektów. Podjęto więc decyzję o ponownym użyciu paralizatora typu taser. W dalszej kolejności dokonano przeszukania mężczyzny, w wyniku którego ujawniono dwa telefony komórkowe, pałkę teleskopową i woreczek strunowy z substancją koloru białego w formie kryształków, co do której istniało podejrzenie, że mogła stanowić zabronią substancję psychoaktywną.

Nie wkraczam w dokładny opis zdarzenia z uwagi na okoliczności prokuratorskie związane ze śledztwem, z postępowaniem przygotowawczym, dlatego może to wyglądać na dosyć ogólny opis. Z konieczności musi być taki.

W pewnym momencie w pomieszczeniach komisariatu mężczyzna zasłabł, zaczął tracić przytomność. Wówczas policjanci przystąpili do czynności resuscytacyjnych i bez-

zwłocznie wezwali pogotowie ratunkowe. Pomimo pomocy udzielonej mu przez policjantów oraz pogotowie mężczyzna niestety zmarł.

Dotychczasowe ustalenia w przedmiotowej sprawie doprowadziły do sformułowania służbowych ocen co do prawidłowości zastosowania środków przymusu bezpośredniego wobec Igora Stachowiaka. Jako niewłaściwe oceniono między innymi drugie użycie paralizatora, które nastąpiło w stosunku do osoby mającej już założone kajdanki, a zatem niezgodnie z warunkami określonymi w przepisach ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, szczególnie z art. 25 ust. 3 w związku z art. 12 ust. 1 i 2 ustawy. Przeciwko policjantowi używającemu paralizatora komendant miejski Policji we Wrocławiu wszczął postępowanie dyscyplinarne, a następnie zawiesił go w czynnościach służbowych na okres trzech miesięcy. Pozostali policjanci biorący udział w zdarzeniu zostali wycofani ze służby patrolowej i skierowani do zadań o innym charakterze. Dotychczasowe ustalenia, w tym także zarządzona przez prokuratora sekcja zwłok Igora Stachowiaka, nie dostarczyły danych na temat bezpośredniej przyczyny jego zgonu, przynajmniej wystarczających danych. Zostały zlecone dodatkowe badania toksykologiczne.

W przedmiotowej sprawie, jak już powiedziałem wcześniej, śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa w Poznaniu. Materiały, jakie zostały zgromadzone w postępowaniu podjętym przez Biuro Spraw Wewnętrznych, o czym też mówiłem wcześniej, mają charakter procesowy. W związku z tym, że zostały już przekazane do prokuratury, też nie mogę się nimi posługiwać. Na obecnym etapie sprawy organy resortu spraw wewnętrznych i administracji mogą zatem komentować zdarzenie oraz podejmować decyzje tylko w tych aspektach, które nie są objęte tajemnicą śledztwa, o której mowa w art. 241 Kodeksu karnego.

Przedstawione ustalenia wskazują na obiektywizm – mam świadomość, że informacja, którą przedstawiłem, jest bardzo ogólna — ze strony przełożonych służbowych Policji w ocenie zdarzenia, w jego badaniu, w zakresie właściwych im decyzji dyscyplinarnych oraz personalnych w stosunku do podległych policjantów. Ocena prawnokarna działań podjętych przez funkcjonariuszy należy jednak do kompetencji prokuratura zgodnie z intencją ustawodawcy wyrażoną w art. 309 pkt 2 w związku z art. 311 § 1 Kodeksu postępowaniu karnego. Oczywiście śledztwo będzie na bieżąco monitorowane przez organy resortu spraw wewnętrznych, przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, przez Komendanta Głównego Policji po to, żeby w stosownych czasie i trybie uzyskać jak najwięcej informacji oraz w konsekwencji wyciągnąć wnioski dotyczące dalszych działań, może także wnioski dotyczącego tego, czego zaistniały przypadek powinien nauczyć na przyszłość w dalszych działaniach nadzorczych, szkoleniowych. Przyszłe decyzje procesowe, jak wiemy, mogą determinować konieczność podejmowania dalszych rozstrzygnięć o charakterze personalnym w stosunku do funkcjonariuszy Policji.

Chciałbym też powiedzieć, że wszyscy doskonale wiemy, iż sprawa ta była przedmiotem wielu informacji medialnych, dużego zainteresowania opinii publicznej. Pan minister Mariusz Błaszczak w pewnym momencie, chyba w apogeum emocji społecznych, spotkał się z ojcem zmarłego. Rozmowa odbyła się. Mogę potwierdzić ów fakt. Informowały o tym media. Mam nadzieję, że w tej chwili wszyscy zgadzają się z tym, iż trzeba czekać na obiektywne ustalenia prokuratury. Zwracam też uwagę, że postępowanie przygotowawcze prowadzi inna prokuratura niż właściwa dla miejsca zdarzenia. Być może część czynności procesowych prokurator zechce zlecić Biuru Spraw Wewnętrznych Policji. Jeszcze tego nie zrobił, więc jest to tylko domniemanie. Nie ma jeszcze takiej decyzji. Oczywiście podstawowe czynności przeprowadzi sam prokurator.

Chciałbym też powiedzieć, że w wyniku rozmowy pana ministra Błaszczaka z ojcem zmarłego Igora przez wojewodę dolnośląskiego został uruchomiony numer infolinii oraz skrzynka poczty elektronicznej, na którą mieszkańcy mogli zgłaszać zastrzeżenia co do działalności policjantów z Komisariatu Policji Wrocław Stare Miasto przy ul. Trzemeskiej. Pojawiały się informacje o tym, że są zastrzeżenia, są negatywne opinie dotyczące niektórych działań policjantów z owego komisariatu. Informacja o tym, że jest taka infolinia została publicznie podana do wiadomości. W okresie, kiedy funkcjono-

wała infolinia, czyli w okresie od dnia 27 maja, kiedy to została uruchomiona, do dnia 7 czerwca, na infolinię oraz na skrzynkę poczty elektronicznej wpłynęło łącznie dziewięć zgłoszeń telefonicznych oraz dziewięć maili. Oczywiście są one analizowane. Jak widać, nie wystąpiło tu jakieś duże zainteresowanie. Mogę przytoczyć tylko takie liczby.

Proszę państwa, to tyle, co dzisiaj mogę powiedzieć, będąc skrępowanym śledztwem prokuratorskim, ograniczonym w swojej informacji właśnie przez ten fakt. Proszę o przyjęcie informacji oraz uwzględnienie okoliczności, o których mówię, które jako pewne zastrzeżenia poczyniłem na wstępie i na końcu swojego z konieczności krótkiego, jak też z konieczności dosyć ogólnego wystąpienia. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Gdyby były jakieś pytania dotyczące szczegółów związanych z działaniem Policji, o których dzisiaj można powiedzieć, jest ze mną pan komendant główny Policji. Można do niego skierować pytania. Oczywiście do mnie także, ale w zakresie, w którym będę mógł odpowiedzieć na pytania.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo. Czy są pytania ze strony pań i panów posłów? Pani poseł Monika Wielichowska.

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska (PO):

Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przepraszam.

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie komendancie, wszyscy szanowni goście, dziękując za informację przekazaną przez pana ministra, chciałabym tylko uzupełnić, że wniosek złożony przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska w dniu 17 maja oraz prośba o to, żeby informacja została przedstawiona na posiedzeniu plenarnym, był spowodowany nie tylko śmiercią, ale również naszym zaniepokojeniem sytuacją, która wtedy występowała we Wrocławiu, czyli manifestacjami, które niestety nie były pokojowe, a więc burdami, jak też tym wszystkim, co mogło być niebezpieczne również dla zwykłych mieszkańców. Stąd był nasz wniosek, nasza prośba, żeby wniosek ten był procedowany właśnie w ten sposób. Oczywiście dziękujemy za informację. Do tej pory wszystkie informacje otrzymywaliśmy z mediów. To było źródło naszych informacji. Rozumiemy sytuację, rozumiemy brak możliwości pełnej informacji spowodowany prowadzeniem cały czas śledztwa. Myślę, że na tę chwilę przedstawiona informacja jest dla nas wyczerpująca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Pan przewodniczący Marek Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie komendancie, odnosząc się do tego, co powiedział pan minister Zieliński, sam słyszałem apele ojca zmarłego o uspokojenie nastrojów. W związku z tym jest mój apel do państwa, głównie do pana generała o to, żeby umożliwić mu w miarę szeroki dostęp do wszystkich materiałów związanych z ustaleniem okoliczności zaistniałego wydarzenia. Myślę, że szczególna troska pana komendanta w tej sprawie byłaby jak najbardziej właściwa. Myślę, że taka troska będzie występowała. Mam prośbę, żeby dopełnił pan, panie generale, wszelkich starań po to, żeby ów człowiek miał pełne przekonanie, że wszystkie okoliczności związane ze śmiercią jego syna zostaną wyjaśnione.

Druga kwestia. Pan minister wspomniał o tym, że w stosunku do jednego z policjantów wszczęto postępowanie dyscyplinarne, a reszta policjantów uczestniczących w zdarzeniu została skierowana do innych zadań, nie do służby patrolowej. Rozumiem, że nie jest to forma sankcji, tylko na tym etapie raczej jest to forma ochrony funkcjonariuszy przed jakimiś sytuacjami, które mogłyby zagrozić ich bezpieczeństwu. Jest to działanie zrozumiałe z punktu widzenia pewnego rodzaju wyciszenia nastrojów społecznych po to, żeby nie dochodziło do sytuacji konfliktowych, kiedy funkcjonariusze ci wykonywaliby

jakąś pracę patrolową. Jeżeli takie są państwa intencje, uważam, że są jak najbardziej właściwe.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. W kolejności zgłoszeń, pan poseł Kurzępa.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie, funkcjonariusze, koleżanki i koledzy, powielekroć mówiłem, że jestem socjologiem zajmującym się problemami społecznymi. Na początku chciałbym powiedzieć trzy rzeczy. Chciałbym podziękować, panie ministrze, za dzisiejsze bardzo rzetelne, prawdziwe przekazanie informacji na tym etapie, na jakim jesteśmy na tyle, na ile jest to możliwe. Serdecznie dziękuję.

Koleżanki i koledzy z Platformy Obywatelskiej, dziękuję państwu za wasze zrozumienie sytuacji i bardzo dyplomatyczne podchodzenie do problemu, nad którym tutaj debatujemy. Mam wrażenie, że jakakolwiek śmierć drugiego człowieka wymaga pewnej delikatności oraz postępowania w sposób jak najbardziej wrażliwy na uczucia najbliższych. Wobec powyższego w tym akapicie chciałbym podziękować Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Poprzez pana komendanta chciałbym wyrazić uznanie dla działań funkcjonariuszy w samym Wrocławiu w czasie, kiedy nastroje były tak gorące. Tak się składa, że jako pracownik akademicki jestem powiązany z Wrocławiem. Jako socjolog miałem okazję trzymać rękę na pulsie nastrojów. W związku z tym z dużą satysfakcją odnotowuję staranność, umiejętność i profesjonalizm służb policyjnych, które podówczas podejmowały bardzo rozważne działania. Dziękuję za to.

Trzeci akapit, który wydaje się tutaj też dosyć istotny. Nie wiem, jak to jest proceduralnie, gdyż jestem posłem debiutantem, ale jeżeli moglibyśmy poprzestać na tym etapie wyjaśniania sprawy, byłby bardzo wdzięczny.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Na końcu skonkluduję, panie profesorze. Dziękuję bardzo. Jako ostatni wypowie się pan poseł Suchoń. Zamykam listę zgłoszeń, jeżeli nie będzie kolejnych. Nie ma. Dziękuję bardzo. Pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, również dziękuję za bardzo merytoryczną formę przedstawienia informacji. Wydaje się, że absolutnie była taka potrzeba. Dobrze, że wniosek został złożony i dzisiaj jest konsumowany. Mam prośbę, dołączam się do prośby innych posłów, żeby postępowanie było rzetelne, wolne od jakichkolwiek niuansów, ponieważ z jednej strony myślę, że nieszczęśliwy wypadek dla nas wszystkich jest pewną boleścią, natomiast z drugiej strony absolutnie musimy wyciągać wnioski na przyszłość, żeby w takich sytuacjach umieć zachować się jak najlepiej. Jest to chyba najważniejsza lekcja.

Mam pytanie, ponieważ było to powiedziane nie do końca konkretnie. Jeżeli pan minister może udzielić informacji, chciałbym zapytać, czy druga decyzja o użyciu urządzenia, była to decyzja kolegialna czy też nie. Proszę o odpowiedź, jeżeli jest taka możliwość.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę, panie ministrze, też o jakieś podsumowanie dyskusji.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Odpowiedź na pytanie jest taka, że są to bardzo daleko idące szczegóły. Celowo pominąłem cały opis zdarzenia, który wynika też z ustaleń kontroli, ponieważ wydaje mi się, że to prokuratura powinna mieć władztwo nad badaniem sprawy oraz obrazem, który się z tego wyłoni. Każdy szczegół przedstawiony tak czy inaczej – to, co wiemy, wynika przecież tylko z badań kontrolnych, a teraz muszą być ustalenia procesowe – może w taki czy inny sposób wpływać na dalszy bieg śledztwa. Trzeba tego uniknąć. Fizycznie jeden funkcjonariusz użył paralizatora. To jego dotyczy decyzja dyscyplinarna. Nie znamy szczegółów związanych z tym, czy była jakaś krótka narada, jakie padały słowa. Nawet tego nie wiemy. Dosłownie w tej chwili nie wiemy tego. Gdybyśmy nawet wiedzieli, wolelibyśmy o tym nie mówić, ale szczerze, autentycznie mówię, że tego elementu

nie byliśmy w stanie zbadać, ponieważ po prostu trzeba przesłuchać funkcjonariuszy, przesłuchać procesowo, a z tego, co wiem, nie zostali oni przesłuchani, a jeżeli zostali przesłuchani, to wie o tym prokurator.

Dziękuję za zrozumienie, za to, że pytając zastrzegł pan, iż jest gotów zrozumieć, jeżeli nie udzielimy szczegółowej odpowiedzi, informacji. Kończąc, chciałbym wszystkim państwu podziękować za takie podejście do sprawy. Rzeczywiście tam gdzie jest śmierć, i potrzeba wielkiej ostrożności w ocenach, i potrzeba wyciągać wnioski na przyszłość, ale z wiedzy obiektywnej, w pełni potwierdzonej, potwierdzonej procesowo, niebudzącej żadnych wątpliwości. Dopiero wtedy muszą być zrealizowane wnioski także co do dalszych działań. Jeżeli ustalenia śledztwa pokażą, że było coś nieprawidłowego, konsekwencje będą dotyczyły nie tylko bezpośrednich uczestników zdarzenia. Trzeba także wyciągać wnioski pragmatyczne, a być może nawet wnioski *de lege ferenda*. Być może przepisy trzeba ukształtować lepiej. Każde doświadczenie czegoś uczy. Oby nie było takich tragicznych doświadczeń. Jest to tragiczne doświadczenie.

Dziękuję państwu za sposób podejścia do sprawy, żeby odwdzięczyć się taką opinią. Emocji było wystarczająco dużo w reakcjach społecznych. Dobrze byłoby nie powracać do nich oraz dążyć do tego, żeby wyjaśnić sprawę w pełni obiektywnie. Oczywiście przeniesienie śledztwa do innej właściwej terytorialnie prokuratury na pewno ma w sobie taki aspekt, żeby nie było jakichś wątpliwości. Nie chcę streszczać rozmowy pana ministra Błaszczaka z ojcem zmarłego, ale myślę, że jest to krok, który prokuratura zrobiła właściwie. Jesteśmy przekonani, że śledztwo naprawdę przyniesie obiektywny obraz zdarzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Sekundę. Jeżeli nie ma innych wniosków z państwa strony, ze strony pań i panów posłów, biorąc pod uwagę wszystkie dotychczasowe wystąpienia w trakcie dyskusji, w nawiązaniu do przedmiotu dzisiejszego posiedzenia, pragnę zaproponować formułę, iż Komisja uznaje informację przedstawioną przez pana ministra spraw wewnętrznych i administracji za wystarczającą. Proponuję, żeby taką rekomendację skierować do pana marszałka Sejmu. Pan przewodniczący Wójcik. Proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, w imieniu wnioskodawców przychylam się do pańskiego wniosku. Uważam, że na tym etapie powinniśmy zakończyć wyjaśnianie sprawy. Nie widzę potrzeby przeprowadzania debaty sejmowej w tej sprawie. W związku z tym chciałbym jednak złożyć wniosek, który myślę, że będzie pomocny nam wszystkim. Mam prośbę o przekazanie do wiadomości członków Komisji wyników kontroli przeprowadzonej przez Policję, jak również wyników postępowania prokuratorskiego, które zostaną przekazane Policji wtedy, kiedy postępowanie to zostanie już zakończone. Myślę, że członkowie Komisji w sprawie o takim charakterze powinni mieć wgląd w materiały oraz dokonane ustalenia.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Nie widzę tutaj jakichś przeciwwskazań. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Wniosek jest absolutnie zrozumiały. W czasie kiedy będzie można to zrobić, zrobimy to.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proszę bardzo, pani profesor.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Mam tutaj pewne wątpliwości. W materiale Policji mogą znajdować się informacje, które mogą dotyczyć osoby nieżyjącej. Wobec tego mam poważne wątpliwości, czy należy je udostępniać i przekazywać. Taka jest moja wątpliwość. Coś, co nie dotyczy osoby, która nie może w tej sprawie...

Poseł Edward Siarka (PiS):

Rozmawialiśmy, pani profesor, na ten temat.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Tak? Dobrze.

Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Uznaję w związku z tym, iż jako członkowie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mamy wspólny pogląd, że po rozpatrzeniu sprawy na dzisiejszym posiedzeniu kierujemy do pana marszałka wiadomość, że po odbytym posiedzeniu Komisja uznała przedstawioną informację za wyczerpującą. Na wniosek przedstawiciela posłów wnioskodawców oczekujemy na przekazanie w stosownym czasie informacji o zakończonym postępowaniu w tej sprawie. Dziękuję bardzo. Dla dopełnienia wymogów formalnych zapytam, czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.